

SŁOWO

Wilno, Środa 12 grudnia 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17 82, Adm. 223. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł. Sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin
DRUJA — Kowkin
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.
PODBRODZIEL — ul. Wileńska 15 — T. Gurwica
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. SWIECIANY — M. Lewin, — Biuro gazetowe, ul. 3 Maja
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindeł, Skład apteczny.
WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., z przesyłką 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego nr-u 29 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niestanowiących swraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry 1-aszpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 59 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Wyjątki ogłoszeń w tekście i za tekstem 8-aszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do demontażu. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE W CHWILI OBECNEJ

Ogół społeczeństwa często nie zdaje sobie sprawy z tego, w jak decydującym okresie żyjemy obecnie i jak wielkie dokonywają się przeobrażenia. Stoimy na przelocie dwu epok, więc, jak zwykle w podobnych okresach, wytworzyła się sytuacja paradoksalna, powstają biegunowe przeciwieństwa.

Wyraźnie zaznacza się, np. powszechna nędza, a jednocześnie nie da się zaprzeczyć, iż kultura materialna najszerszych mas znacznie się podniosła. Zwiększył się pęd narodów do osiągnięcia wyższego stopnia kultury duchowej, a jednocześnie fakt załamania się kulturalnego całego świata nie może, niestety, ulegać żadnej wątpliwości.

To są zjawiska nienormalne, jeżeli chodzi o układ sił społecznych i kulturalnych w danej chwili, — i całkiem normalne, jeżeli uwzględnimy całokształt dziejów ludzkości z powtarzającymi się „odrodzeniami“ i okresami upadku kultury...

Nigdy, co prawda, nie było tego, co jest obecnie, ale podobne choroby przechodziła ludzkość nieraz...

Nauka, która płynie z doświadczenia wieków, wskazuje na konieczność swrócenia jak największej, jak najtroskliwszej uwagi na dobra duchowe, które jedynie zdecydują nie tylko o łagodnym przebiegu choroby, ale i o wywyleczeniu.

Kulturę materialną zawsze można

podnieść w krótkim czasie, — kultura duchowa jest wynikiem wysiłku całych pokoleń w ciągu długich lat.

Nie też dziwnego, że odrodzona Polska tak wielką opieką otacza podstawy kultury narodowej, — szkolnictwo powszechne. Reforma szkolna jest pomyślana, jako akcja, mająca przeobrazić oblicze kulturalne Polski, mająca zespolić różne warstwy społeczne i wydobyć wszystkie twórcze siły, tkwiące w stanie potencjalnym.

Ideę reformy szkolnictwa nie można zarzucić, — jest ona wyraźna i słuszna, — natomiast pośpiech, z jakim się realizuje, nie może nie budzić obaw, że kierunek, tak śmiało i prosto wytknięty, nie da się zachować na dłuższą metę. Życie umie robić złośliwe grymasy...

Fundamentem, na jakim ma być zbudowane nowe szkolnictwo, jest siedmioklasowa, szkoła powszechna. Ta szkoła, wchłaniająca w siebie niższe klasy gimnazjalne i otwierająca drogę do szkoły średniej, ma za zadanie wydobycie nowych sił z narodu, z najszerzych mas ludowych, — ma być łącznikiem, zacierającym różnicę stanową i kulturalną, — ma podciągnąć doły w górę.

Zasadnicza idea reformy szkolnej jest bardzo demokratyczna w najlepszym tego słowa znaczeniu, bo myśli o stałym „równaniu w górę“.

Ale jeden jest nieodzowny warunek powodzenia idei: stworzenie mocnej szkoły powszechnej siedmioklasowej.

Jeżeli ta szkoła będzie na tyle słaba, że nie przygotowuje młodzieży do gimnazjum, lub jeżeli szkół siedmioklasowych będzie za mało, wówczas stan szkolnictwa zniży się radykalnie i to, co miało być wyrazem szlachetnego demokratyzmu, stanie się karykaturalnym arystokratyzmem, — to, co miało się przyzyszczyć do wydobywania nowych twórczych sił narodu, stanie się lamulem...

Niestety, stan naszego szkolnictwa powszechnego jest bardzo niepokojący, gdyż, posuwając się coraz dalej w przeprowadzaniu reformy, nieraz się oddalamy od celu, który był wytknięty.

Wiemy o strasznym przepelnieniu szkół powszechnych, o przeciążeniu nauczycieli pracą, nie mającą nic wspólnego z nauczaniem i wychowywaniem dzieci (sprawozdania, statystyka, wykresy, raporty etc.), wiemy wreszcie, iż przeszło sześćset tysięcy dzieci w ogóle nie może trafić do szkoły z braku miejsca.

To są zjawiska groźne i niepokojące. Ale jest jeszcze jedno dziwne zjawisko, które zniekształca pierwotne zamierzenia inicjatorów reformy, nieproporcjonalny wzrost szkół jednoklasowych, które zasadniczo (i cał-

kiem słusznie) były skazane na zagładę.

Urzędowe dane, dotyczące stanu szkolnictwa powszechnego w r. 1933 — 1934 wskazują, że na 25.559 szkół powszechnych w Polsce jest jednoklasowych 11.765, dwuklasowych 6.014, trzyklasowych 2.651, czteroklasowych 1.231, pięcioklasowych 621, sześcioklasowych 376, i najważniejszych, podstawowych, zasadniczych szkół siedmioklasowych wszystkich 2.601.

W porównaniu ze stanem z roku 1932 — 33 liczba szkół zwiększyła się o 423, — (wówczas było 24.836 szkół); jest to objaw niezmiernie pocieszający, ale mniej radosny jest fakt, że liczebnie wzrosły szkoły, które mają raczej charakter prowizorium, — początkowe, jednoklasowe.

Liczba jednoklasówek wzrosła o 405 szkół, pięcioklasówek o 33, siedmioklasówek o 88; zmniejszyła się liczba dwuklasówek o 81, trzyklasówek o 6, czteroklasówek o 8 i sześcioklasówek o 8.

Jeżeli uwzględnimy to, że niższe klasy gimnazjalne już zostały zlikwidowane na rzecz sześciu i siedmioklasowych szkół powszechnych, będzie my musieli z niepokojem stwierdzić zbyt mały wzrost szkół tych kategorii.

Konieczność zakładania szkół jednoklasowych jest całkiem zrozumiałą, gdy się uwzględni rozpacznie niski stan oświaty szerokiej mas i przeszło pół miliona dzieci poza szkołą.

Przecież obecnie, w okresie pięknej walki całego społeczeństwa z analfabetyzmem, jesteśmy świadkami znamienitego sporu optymistów z pesymistami. Pesymiści twierdzą, że mamy w Polsce 10 milionów analfabatów, — „optymiści“ mówią, że mamy „tylko sześć milionów“!

W tych warunkach istnienie szkół jednoklasowych, dających początki nauki pisania, czytania i arytmetyki, jest zjawiskiem normalnym i pożytecznym, ale przecież te szkoły mimo woli wytwarzają „korek“, bo utrudniają drogę do szkoły średniej, do której trzeba iść przez sześć i siedmioklasówki.

Szkoły sześcioklasowe i siedmioklasowe są obecnie rzadkością, są więc niedostępne dla szerszych mas.

Jaki jest stan szkolnictwa powszechnego, najmówniej świadczy zestawienie, dotyczące dwóch najbogatych i najszcześliwszych okręgów szkolnych, a mianowicie krakowskiego i warszawskiego, i trzech najszybszych, „kresowych“.

RODZAJ SZKŁY	O K R E G I :				
	Kraków szk.	Warszawa szk.	Wileńsk szk.	Brzeski szk.	Łucki szk.
1-klasow.	1.380	1.715	2.044	978	1.092
2-klasow.	977	882	586	551	369
3-klasow.	463	429	170	250	107
4-klasow.	230	220	73	83	39
5-klasow.	142	114	43	42	17
6-klasow.	85	52	21	11	11
7-klasow.	561	718	133	145	97
Ogółem:	3.838	4.130	3.070	2.069	1.732

Na olbrzymich terenach trzech największych terytorjalnie okręgów szkolnych mamy zaledwie 375 szkół siedmioklasowych. Mamy natomiast niezawodnie największą ilość analfabatów!

Jakie wnioski nasuwają się po zastanowieniu się nad stanem rzeczy? Przedewszystkiem ten, że potrzebna prywatna inicjatywa społeczna. Bez wysiłku ze strony społeczeństwa niełatwo wybrnąć z niemiłej sytuacji, która się wytworzyła.

Walka z analfabetyzmem, którą zorganizowały obecnie wszystkie większe organizacje społeczne i kulturalne, oraz popieranie działalności Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych, jak również pomoc szkolnictwa prywatnemu — staje się nakazem chwili.

W. Charkiewicz

RADA LIGI NARODÓW ZAK. NĘCZYŁA OBRADY W SPRAWIE ZAGŁĘBIA SAARY



W czasie posiedzenia.

AKADEMIA KU CZCI PANA PREZYDENTA RZPLITEJ



Polski świat naukowy a z nim cała Polska złożyła na uroczystej akademii w Politechnice Warszawskiej głęboki hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji 30-jej rocznicy Jego pracy naukowej.

Wznowienie debaty konstytucyjnej

POSIEDZENIE SENACKIEJ KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

WARSZAWA. — Wczoraj, o godzinie 10-ej rozpoczęło się posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej, poświęcone sprawozdaniu senatora Wojciecha Rostworowskiego o projekcie ustawy konstytucyjnej. Posiedzenie to wzbudziło żywe zainteresowanie wśród posłów i senatorów, którzy licznie przybyli na obrady.

W posiedzeniu wziął również udział marszałek senatu Raczkiewicz. Spośród rzeczoznawców przybyli: prezes Sławek, wicemarszałkowie Car i Makowski, prof. Stanisław Starzyński ze Lwowa, poseł prof. Wacław Komarnicki.

Odrzucenie wniosku senatora Woźnickiego

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego komisji senatora Targowskiego zabrał głos senator Woźnicki, który postawił wniosek o odrzucenie bez rozpatrywania przesłanego senatorowi projektu ustawy konstytucyjnej jako uchwalonej w sejmie rzekomo niezgodnie z przepisami obowiązującej konstytucji i regulaminem sejm. W głosowaniu wniosek senatora Woźnickiego został odrzucony.

Referat senatora Rostworowskiego

Skości zabrał głos referent projektu senator Rostworowski, który na wstępie podkreślił, że prace nad rewizją konstytucji posuwały się powoli. Mówca zwrócił uwagę, że fakt ten był wykorzystywany przez opozycję do celów agitacyjnych. Opozycja bowiem żywiła nadzieję i głosiła w prasie, że zagadnienie rewizji jest tylko hasłem wyborczym, które nigdy zrealizowane nie będzie. Przeczyły jednak temu zbyt wyraźne oświadczenia Marszałka Piłsudskiego, co nie pozostawiało wątpliwości, że zagadnienie ustrojowe będzie rozwiązane.

Następnie referent przedstawił obszernie historię prac nad zmianą konstytucji poczynając od pierwszej części referatu w r. 1926.

Charakterystyka projektu

Przechodząc do charakterystyki projektu uchwalonego w styczniu r.b. przez większość sejmową mówca wskazał, że projekt zrywa z dotychczasową teorią o podziale władz, stojącą na stanowisku, że władza państwowa jest jednolita, niepodzielna i skupia się w osobie głowy państwa.

Funkcją prezydenta jest harmonizowanie działania naczelnych organów państwowych, dlatego też projekt rozdziela dwie grupy aktów urzędowych głowy państwa. Dla jednej grupy wymaga kontrasygnaty, druga zaś grupa od niej jest zwolniona. Konstytucja

ściśle ogranicza te dziedziny, w które prezydent wkracza bez udziału rządu. Dziedziny, w których prezydent działa przez rząd, również uległy rozszerzeniu, przyczem referent zwraca uwagę na dwa momenty — wprowadzenie kontroli ustawodawczej i wyjęcie spod uprawnień izb ustawodawczych a podaniu prawu dekretowania spraw dotyczących organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej.

Następnie mówca omówił kwestię odpowiedzialności parlamentarnej w brzmieniu nowego projektu sejmowego, zaznaczając, że postanowienia, do-

tyczące izb ustawodawczych, wprowadzają poważne ograniczenia nietykalności parlamentarnej, utrzymują system dwuzłobowy, ale nie stoją na stanowisku pełnego urównienia obu izb. Sejm pozostaje dalej reprezentacją społeczeństwa powołaną na podstawie terytoralnej. Jedyną zmianą, jaką wprowadza projekt w tej dziedzinie, jest zmiana granicy wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego.

Zmiany w stosunku do Senatu

O ile chodzi o strukturę senatu, to projekt szuka innej, niż obecnie stru-

ktury, nie przesądzając jego budowy i składu. M. in. w skład drugiej izby mają wejść w 1/3 senatorowie mianowani przez prezydenta Rzplitej. Skolei senator Rostworowski omówił merytoryczne poprawki, które proponuje do projektu sejmowego. Jedynie głębszą zmianą jest zmiana przepisów, dotyczących struktury senatu.

Referent proponuje skreślić art. 86 i 85 i zmienić na: „Senat składa się z senatorów powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzplitej, a w 2/3 w drodze wyborów.

Kadencja senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją sejm. Ordynacja wyborcza do senatu określili liczbę senatorów, oraz sposób ich powołania, tudzież oznaczy kategorię osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności“.

Ordynacja wyborcza

W postanowieniach, dotyczących ordynacji wyborczej do sejm, mówca proponuje skreślenie z art. 27 projektu ustawy jednego przymiotnika, mianowicie: „proporcjonalny“, utrzymując powszechność, tajność, bezpośredniość i równość.

W zakończeniu mówca twierdził, że projekt stanowiący owoc długotrwałej pracy unika radykalnego rozwią-

zania i nie zapożycza ideologii ustrojowej z żadnych ze skrajnych poglądów współczesnych. Obecny projekt uważać można za pewien etap rozwoju, za punkt wyjścia ewolucji. Dlatego też postanowienia art. 62 godzą w sztywność ram przyjętych ogólnie w ustawach konstytucyjnych. Za projektem tym stoi wielki obóz, który wziął na siebie odpowiedzialność za reformę państwa i tę reformę zdecydowany jest przeprowadzić do końca.

Zapytania senatora Głabińskiego

Po referacie senator Głabiński postawił wniosek o skierowanie do marszałka sejmowi zapytania, czy przy uchwale projektu ustawy konstytucyjnej w sejmie było na sali wymagane przez konstytucję quorum. Po wyjaśnieniu przez przewodniczącego, że wniosek ten porusza na nowo sprawę już przesądzoną przez jedną z poprzednich uchwał komisji, senator Głabiński postawił wniosek o reasumpcję tamtej uchwały. Wniosek ten w głosowaniu upadł.

Na tem komisja odroczyła swe posiedzenie do dnia 13 b.m., celem dalszego zapoznania się ze sprawozdaniem i zaproponowanymi poprawkami.

Sensacyjna afera szpiegowska w Japonii

Zastępca francuskiego attache marynarki podejrzany o uprawianie szpiegowstwa

LONDYN. — „Daily Telegraph“ donosi z Tokio o sensacyjnej aferze szpiegowskiej. Dziennik podaje, że posądzono o uprawianie szpiegowstwa zastępcę francuskiego attache marynarki popor. du Cross, poszukiwanego kilkakrotnie przez policję. Aresztowana około 20 młodych kobiet, córek urzędników japońskich. Utrzymują, że podpor. du Cros wydawał kobietom

polencia dostarczania tajemnic wojskowych obozów, arsenałów i danych dotyczących fabrykacji broni i amunicji.

Pewna kobieta z Jokahamy zeznała, że oficer marynarki francuskiej żądał, aby nawiązała stosunki z oficerami marynarki japońskiej w celu uzyskania od nich tajemnic wojskowych.

Wielkie manewry japońskie w obecności cesarza Hiroto



W północnej Japonii odbyły się cesarskie manewry armii pod osobistym kierownictwem cesarza Hiroto. Wzięło w nich udział około 50.000 wojska, wyposażonego w najnowsze środki techniczne. Na zdjęciu wojska przechodzą wzdłuż rzeki. Na lewo cesarz Hiroto.

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji LIGI NARODÓW

Rezolucje w sprawie siły międzynarodowej

GENEWA. — Rada Ligi Narodów odbyła po południu ostatnie posiedzenie swej nadzwyczajnej sesji.

Na porządku obrad była sprawa kończąca rezolucję, dotyczącą utworzenia siły międzynarodowej dla utrzymania porządku w Saarze w okresie plebiscytu.

W posiedzeniu wzięli udział również przedstawiciele Holandii, i Szwecji.

W rezolucji przedstawionej przez barona Aloisiego rada wyraża podziękowanie rządowi W. Brytanii, Włoch, Holandii i Szwecji za wyrażenie zgody na udział w tworzeniu tej siły międzynarodowej i wzywa zainteresowane państwa, by udzieliły wszelkich ułatwień przy przewozie przez ich terytorjum kontyngentów wojsko-

wych, mających tworzyć tę siłę.

Rada postanawia, że siła międzynarodowa postawiona będzie do dyspozycji komisji rządzącej. Koszty związane z tą siłą będą pokryte z funduszu plebiscytowego. Jeżeli nie wystarczy, dopłacić Francja i Niemcy. Komisja rządząca zagłębia Saary uprawniona będzie do wydania ustawy zwalniającej siłę międzynarodową od odpowiedzialności w związku z wykonywaniem jej misji. Po przyjęciu rezolucji przewodniczący zakomunikował, że następna sesja Rady miała się rozpocząć 21-I, wobec tego jednak, że plebiscyt w Saarze wyznaczony został na 13 stycznia, rada, aby móc ewentualnie powziąć decyzję w tej sprawie, zbiera się 1-I.

Siły międzynarodowe w okręgu Saary

GENEWA. Alois, przewodniczący komitetu do spraw Saary, wystosował dziś po południu do rządów W. Brytanii, Włoch, Holandii i Szwecji telegram, z którego wynika, że W. Brytania wysłała 1.500, Włochy 1.300, a Holandia i Szwecja po 250 ludzi do Saary. Kontyngenty mają nadejść przed 22 grudnia.

LONDYN. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że zapadła ostateczna decyzja co do d-cy sił międzynarodowych w zagłębiu Saary. Będzie nim generał - major Brind, który od 33 r. dowodzi 4-tą dywizją.

Aresztowanie terrorystów chorwackich w Tulonie

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Paryża, że nazwiska dwóch aresztowanych w Tulonie obywateli jugosłowiańskich, podejrzanych o przynależność do organizacji terrorystów chorwackich, brzmią: Mirko

Clock i Stulunowicz. Wkrótce po ich aresztowaniu spaliła się karczma, w której mieszkali. Przypuszczają, że karczmę spalono, celem zniszczenia dokumentów obciążających aresztowanych.

Dalsze wyroki śmierci w Z.S.R.R.

MOSKWA. — Urzędowo donoszą:

11 grudnia najwyższy trybunał wojskowy w Mińsku, rozpatrywał sprawę 12 „białogwardzistów”, oskarżonych o organizowanie na terytorjum ZSRR aktów terrorystycznych przeciw przedstawicielom władzy sowieckiej.

Zgodnie z instrukcjami CKW. ZSKR z dnia 1 grudnia i z odpowiednimi artykułami kodeksu karnego, trybunał skazał 9-ciu oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie i kontuskę młotni. Wyrok wykonano.

Co do trzech pozostałych oskarżonych, trybunał postanowił wdrożyć dodatkowe śledztwo.

Straszliwy pożar hotelu

60 osób zginęło w płomieniach.—Bohaterska akcja ratunkowa

LANSING. (stan Michigan) Jeden z tutejszych hoteli zniszczony został całkowicie przez pożar, który rozszerzał się z olbrzymią szybkością. Według dotychczasowych danych w czasie pożaru poniosła śmierć 11 osób. Panuje obawa, że liczba ofiar zwiększy się dość znacznie.

Wśród ofiar znajduje się kilku członków sejmiku stanowego. Oko-

ło 30 osób, które odniosły cięższe obrażenia, przewieziono do szpitala. Kilku mieszkańców hotelu, nie zważając na dotkliwie zimno wyskoczyło z okien do przepływającej obok rzeki. Wszystkie te osoby utonęły.

LONDYN. — W chwili wybuchu pożaru w hotelu „Kern” w Lansing, w stanie Michigan, luksusowy gmach był przepelniony. Wśród 200 gości było wielu członków kongresu, którzy przybyli na obrady izby ustawodawczej stanu michigańskiego. Dotąd ilość osób, które poniosły śmierć w płomieniach lub mroźnych nurtach rzeki, obliczają na 60. Drugie tyle jest rannych.

Pożar powstał nad ranem, wkrótce po godz. 5-iej, gdy cały hotel pogrążony był we śnie. O-

TELEGRAMY

WALKA Z BANDYTYZMEM W ST. ZJEDNOCZONYCH

NOWY YORK. — Prokurator generalny T.Sanów Cummings zwołał specjalną konferencję, poświęconą walce z bandytyzmem. W konferencji tej wzięli udział prezydent Roosevelt, szereg uczonych kryminologów, działaczy społecznych i przedstawiciele światła przemysłowego.

Na konferencji tej prezydent powiedział wydanie walce ogólnonarodowej bandytyzmu, stwierdzając przytem, że w wielu wypadkach bandyci byli lepiej uzbrojeni i zorganizowani, niż organa władz bezpieczeństwa, przeznaczone do ich zwalczania.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KRÓLA ALEKSANDRA

BIAŁOGRÓD. — W dniu 17-go grudnia w miejscowości Horgost nad granicą jugosłowiańsko-węgierską odbędzie się odsłonięcie pierwszego pomnika króla Aleksandra Zjednoczyciel.

PORAŻKA RANA.

NOWY YORK. W Bostonie odbył się mecz bokerski pomiędzy zawodowcami, w wadze średniej, Devine'a a Polakiem Edwardem Ranem. W 6 rundach Polak, uderzony w żołądek, został znokautowany. W poprzednich rundach upadł 3 razy na deski.

ECHA W ZORAJSZE

W najbliższy czwartek znajdzie się na wokandzie najwyższego trybunału administracyjnego skarga b. posła dr. Putka przeciw decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych o rozwiązaniu władz gminy Choczniwa w pow. wadowickim, której dr. Putk był długoletnim wójtem. Sprawa ta, mająca znaczenie nie tylko teoretyczne, rozpatrzona będzie przez najwyższy trybunał administracyjny na skutek odwołania się dr. Putka.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa 21-letniego Tadeusza Onszajna, zwanego „Wampirem z Łowicza”. Sąd pierwszej instancji uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu przez akt oskarżenia zbrodni w stosunku do trzech ofiar, natomiast uiewinnił go z pozostałych zarzutów i skazał na łączną karę 15 lat więzienia i pozbawienia praw, za usiłowanie zabójstwa i ciężkie poranienie Aleksandry Perzynówny, również na 15 lat i za usiłowanie zniewolenia Anny Okruczówny na 2 lata. Łącznie skazano go na 15 lat więzienia i pozbawienie praw. Wyrok ten sąd apelacyjny zatwierdził.

Plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. Otwierając obrady wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu, marszałek Światłowski zawiadomił Izbę, że od ministra sprawiedliwości nadeszły wnioski prokuratora o pozwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów klubu narodowego Lasoty i Sacy.

PROJEKT USTAWY O ZWALCZANIU CHOROBY ZAKAZNYCH.

Po złożeniu ślubowania przez kilku nowych posłów, przystąpiono do właściwych obrad. Poseł Ostrowski w imieniu komisji zdrowia publicznego złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, dotyczącej zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych. Mówca zobrazował dzisiejszy stan sanitarny Polski, podkreślając, że niepomiarne ilości zachorowań odbiła się na wielkiej śmiertelności niemowląt. Współczesne państwo nie może prowadzić samo walki z epidemiami, lecz dopomóc mu musi samorząd. Projekt ustawy prowadzi do rejestru chorób. Projekt ten musi być poparty dobrą wolą całego społeczeństwa. Ustawa ma charakter ściśle społeczny i jest znacznym krokiem naprzód w drodze ujednolicenia istniejącego w tej dziedzinie ustawodawstwa.

Po przemówieniu posłanki IGNA-SIAKÓWNY (frakcja komunistyczna), której marszałek odebrał głos, projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach. Uchwalono jednocześnie rezolucję, wzywającą ministerstwo opieki społecznej, aby wydawało odpowiednie publikacje o najważniejszych zdobyczach w zapobieganiu i walce z chorobami zakaźnymi i aby ustaliło wysokość odszkodowania lub emerytury dla osób zatrudnionych przy zwalczaniu chorób zakaźnych w razie ich inwalidztwa lub zgonu w związku z tą działalnością.

Skolei pos. Krawczyński zreferował rządowy projekt ustawy o pielęgniarstwie. Jest to pierwsza ustawa w tej materji w Polsce. Po krótkich wywodach posłanki Grossmannówny, która wysunęła zastrzeżenia, projekt przyjęto w obu czytaniach.

KREDYTY NA AKCJE PRZECIWO-POWODZIOWĄ.

Skolei odesłano w pierwszym czytaniu kilkanaście zadanych projektów ustaw, wśród nich 11 projektów ustaw ratyfikacyjnych. Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o dodatkowym kredycie na cele akcji przeciwpowodzowej przemawiali posłowie Madejczyk (stronnictwo ludowe) i pos. Świątkowski (PPS.), podkreślając, że katastrofa powodzi nie byłaby tak wielka, gdyby nie zaniedbania w dziedzinie regulacji rzek.

POSEL CZAPINSKI ZANIEPOKOJONY.

Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy w sprawie porozumienia między Polską a Rzeszą niemiecką, dotycząca przedłużenia porozumienia celnego między Polską a Niemcami oraz w sprawie ratyfikacji protokołu polsko-niemieckiego, dotyczącego zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego, przemawiał POSEL CZAPINSKI. Podkreślił on, że PPS. nie jest wrolickiem zaostrożenia stosunków z

Niemcami. Twierdził jednak, że dzisiejsza polityka rządu polskiego względem Niemiec budzi zaniepokojenie. Mówca wystąpił przeciwko tej polityce, twierdząc, że budzi ona niepokój także w innych państwach, a zbrojenia niemieckie budzą zaniepokojenie w Anglii. Mówca wyraził nadzieję, że Sejm będzie mógł odbyć debatę nad tą polityką rządu.

POSEL ZALESKI (klub narodowy) postawił w imieniu swego klubu wniosek, by wobec niepokojących wiadomości z dziedziny polityki zagranicznej Sejm miał możność na komisji spraw zagranicznych wysłuchania odpowiedzi ministra na wszystkie nasuwające się pytania. Wspomniane projekty ustawy odesłano w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji.

BUDŻET PREZYDENTA RZPLITEJ i N.I.K.

Obrazy komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA. — Sejmowa komisja budżetowa przystępując do pracy nad preliminarzem budżetowym rozpatrzyła wczoraj preliminarz budżetu Prezydenta Rzplitej i Najwyższej Izby Kontroli.

Referat o budżecie prezydenta Rzeeczypospolitej wygłosił poseł Czuma, który omówił poszczególne pozycje wydatków i dochodów według projektu preliminarza, zaznaczając na zakończenie, że uwagi kontroli państwa o zamknięciu rachunków i wykonaniu budżetu na rok 32 — 33 nie zawierają żadnych zastrzeżeń ani zarzutów co do gospodarki tego działu.

W głosowaniu przyjęto preliminarz z poprawkami referenta o zmniejszeniu różnych świadczeń osobowych w gabinecie wojskowym o zł. 9.140.

Skolei poseł Czuma zreferował preliminarz budżetowy NIK Sprawozdanie o podkreślił na wstępie, że działal-

WNIOSKI NAGLE.

Jako ostatnie na porządku obrad znajdowały się wnioski nagłe klubów opozycyjnych, a mianowicie klubu ukraińskiego socjal - radykałów w sprawie przyjsła z pomocą ludności powiatów górskich województwa stanisławowskiego, dotkniętych klęską powodzi, bezrobocia i głodu, stronnictwa ludowego o zagrożeniu niebezpieczeństwem szkolnictwu powszechnemu przez projektowane zamierzenia rządu wprowadzenia opłat za naukę w szkołach powszechnych, PPS. w sprawie nowego podatku szkolnego oraz w sprawie położenia w szkolnictwie. Nagłe wszystkich tych wniosków po przemówieniach przedstawicieli odnośnych klubów odrzucono i jako zwykłe odesłano do komisji. Na tem posiedzenie zamknięto.

ność NIK możemy już ocenić z perspektywy lat ubiegłych na podstawie jej wartości i pożytku. Mówca stwierdził, że działalność ta jest przedmiotem coraz większej uwagi i szacunku ze strony rządu i należy sobie życzyć, by zyskała ona uznanie i pomoc ze strony sejmu i senatu. Nadszedł czas, by przez administrację państwa rozszerzyła pomoc NIK również na gospodarkę samorządu terytorialnego, gospodarczego i ubezpieczeń.

Potem zabrali głos posłowie Rychar (str. nar.), Świątkowski (PPS), Chądziński (NPR), Rozmaryn, (klub żydowski).

W odpowiedzi tym posłom zabral głos poseł NIK Jakób Krzemieński, poczem w głosowaniu przyjęto preliminarz bez zmian. Dziś, przed południem komisja obradować będzie nad budżetem poetz i telegrafów.

Maczuga -- postrach Małopolski skazany na śmierć

W Rzeszowie rozpoczął się proces słynnego bandyty, Maczugi, który przez dłuższy czas był postrachem Małopolski.

Władysław Maczuga pochodził z Rozborza ze sfery włościańskiej. Otrzymał czteroklasowe wykształcenie. Jeden z jego braci został zabity w czasie napadu bandyckiego, reszta rodziny trzusi się drobnymi kradzieżami.

Władysław Maczuga od małych złodziejstw i innych przestępstw doszedł wreszcie do rabunków i krwawych zbrodni. Współ z innym zbrojem, niejakim Bykłem, brał udział w napadzie na plebanję pod Rzeszowem, podczas którego zamordowano ks. Chmurowicz, Maczuga pochwycono i osadzono w więzieniu, skąd w roku 1933 zdołał zbiec. Teraz rozpoczyna się nowa seria zbrodni: napad rabunkowy w Chyściem, rabunek w Szklarach, wreszcie masowe zabójstwo rodziny Herzbęrgów w Błażowej; znów rabunki w Haśle i w Gniewoszynie, gdzie zatarła ślady podpał dom obrabowanych, następnie zabójstwo w Trzcielanie komendanta posterunku policji państwo-

wej Lewandowskiego. W dalszym ciągu idą później napady w Kańczudzie, Wierzbowej, Grzegonówce, Przeworsku i majęku Siedlece.

Po zabiciu współnika Byka, dobiecra sobie Maczuga nowych towarzyszy: Kolodzieja i Dyrę i z nimi dokonwya nowej serii napadów: w Krzczowicach, Drynowie, Przedmieściu Dubieskiem i Kańczudzie.

W październiku b. r. ujęty został przez policję Dyrda, a w listopadzie został zastrzelony w czasie pościgu Kolodziej.

Odtąd już jest bardzo trudno poruszać się Maczudzie. Ukrywa się, ale policja ciągle zagraża mu, o kryjówkę staje się coraz trudniej. Wreszcie udaje się wykryć ostatnią kryjówkę groźnego bandyty w lochu pod psłą budą. Osadzony Maczuga poddaje się bez strzału.

W śledztwie jest cichy i pokorny. Wyplera się zbrodni, dowodzi, że nie ma na sumieniu ludzkiego życia... Boi się — o swoje... Przynajmniej się tylko do rabunków. Twierdzi przytem, że sumy zabrane są znacznie mniejsze od podanych przez poszkodowanych.

Rozprawa Maczugi budzi wielkie za-

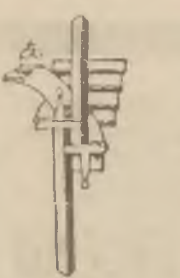
interesowanie. Na tydzień przed rozprawą zgłaszano już zapotrzebowania na bilety wstępu do sali sądu rzeszowskiego. Sala sądu w Rzeszowie może pomieścić zaledwie sto osób. Dlatego i z innych także względów wielu próśb o bilety nie uwzględniono. Odmówiono prawa wstępu na salę nawet tak zainteresowanym, jak matka, siostra i narzeczona badyty...

Rozprawa wczorajsza dotyczyła wyłącznie napadu i zabójstwa ks. Chmurowicz, za udział w którym zostali już poprzednio skazani współnicy Maczugi, jeden na karę śmierci i jeden na długoletnie więzienie. Akt oskarżenia zarzuca Maczudzie, iż w celach rabunkowych strzelił on kilkakrotnie do księdza. Maczuga przyznaje, iż brał udział w napadzie, twierdzi jednak, że zarówno w tym wypadku, jak i we wszystkich innych strzelał tylko w górę na postrach.

WYROK

LWÓW. — W drugim dniu procesu groźnego bandyty Maczugi, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy wszystkimi głosami potwierdzili winę Maczugi trybunał wydał wyrok śmierci przez powieszenie. obrońcy zapowiedzieli kasację.

Mydło Bebe Siofmana dla dzieci - niezastąpione



Nr. 12

Tydzień Akademicki

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

W jednym z niedawnych numerów „L'Illustration“ ukazała się niewielka fotografia przedstawiająca Lorda Tyrrel'a nad grobem swego syna w Bethue, starszy pan przed opuszczeniem paryskiej ambasady dał się sфотографować nad grobem, który za dobrą sprawę może być symbolem nietylko swego pokolenia, nietylko epoki ale pewnych głębszych praw rządzących historią ludzkości.

W sierpniu 1914 roku najlepsza część młodzieży angielskiej zapeniła szeregi ochotniczej armji Kitchenera — pierwsze 6 dywizji, które miano wysłać na front okazały się niewystarczające — tysiące ochotników pozostało w dniach Marne bez przydziału poprostu dlatego, że nie było dla nich ekwipunku.

Młodzi ludzie, wedle socjalistycznych teorii bronili terenów naftowych i zagrożonej supremacji morskiego handlu Wielkiej Brytanji, bronili, otumanieni „opjium“ hasel przebiegłych kapitalistów — wielu z nich jednak poprostu nie mogło puścić płazem najazdu Belgji morderstw kobiet i dzieci — pogwałcenia traktatów — inni jeszcze bili się tak jak ich przodkowie za Króla i Ojczyznę, jeszcze inni wreszcie spełniali poprostu obowiązki przynależne — w rozpaczy Paschendale i ruinach Ypres robili praktyczne doświadczenia wytrzymałości i moralną odpornością swojego ideału — ideału gentlemana.

W różnych odmianach powtarzało się to na całej prawie kuli ziemskiej — podróżowano nietylko do kresu nocny ale i pod Fontenoy.

Saint - Cyr'czycy nakładający przed atakiem czerwono - białe pióropusze i białe rękawiczki byli nietylko przeżytkami historycznych zaubritterów — byli rzeczywistością.

Cztery lata wojny — osiem lat zaburzeń — miliony trupów — miliony okaleczonych — kombinacje polityczne, szacherki fabrykantów broni — ciemna i zagadkowa postać sir Bazila Zacharowa — wszystko to jest prawda — tak jak prawda jest i głód i chłód i choroba — ale obok tego jest poświęcenie, jest bohaterstwo, jest Guynomer, jest wreszcie, chociaż w stanach panowania idei — Aldanow pisze, iż od najdawniejszych czasów wojny dzielili się na defenzywny i prewencyjny — jest to prawda — tak samo zresztą jak będzie dziecinadą przy

Ślubowanie w Myśli Mocarstwowej WARSZAWSKIEJ

W Okręgu Warszawskim Myśli Mocarstwowej Związku Młodzieży Państwowej w ub. sobotę odbyło się ślubowanie 120 nowych

Bratnia Pomoc nareszcie działa... W sprawie skreślonych i niedopuszczonych

W sprawie skreślonych i niedopuszczonych do egzaminów w listopadowym terminie nareszcie zaczęła samodzielnie działać Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB. Do Warszawy w tych dniach wyjechał obdarzony pełnomocnictwami przez Bratnią Pomoc kol. Skotnicki. Pisze o tem, z zadowoleniem, gdyż zawsze uważaliśmy Bratnią Pomoc za jedyną instytucję powołaną do przeprowadzania akcji tego rodzaju i walki o dobrobyt akademika. Mielismy nawet za złe Zarządowi Bratniej Pomocy, że odrazu nie wziął tej sprawy

Oplatek mocarstwowy

Dnia 14 grudnia b. r. o godz. 20-ej w lokalu Myśli Mocarstwowej ul. Uniwersytecka 6/8 m. 8 odbyła się tradycyjna uroczystość „Oplatka“, na którą wszyscy członkowie i kandydaci powinni przyjść.

W swoim kółku mocarstwowcy przełamują się oplatkiem, życząc sobie nawzajem zrealizowania ukochanej idei i osiągnięcia przez każdego z członków organizacji tego wysokiego stopnia wyrobienia obywatelskiego i wewnętrznego o jakie zawsze Myśli

W OSTATNICH DNIACH OPŁAT

Dn. 10 grudnia wypadł t. zw. termin przekłujny płaconia kwestury i wszyscy studenci, którzy nie opłacili w terminach oficjalnych do tego dnia musieli uregulować swoje należności za pierwsze półrocze 1934 — 35 r. W terminie przekłujnym jednak placila tak duża ilość studentów, że kwestura

musiała załatwienie wielkiej części interesantów stojących w długiej kolejce odłożyć do dnia wczorajszego. W związku z marnym stanem materialnym większości młodzieży akademickiej, na co złożyło się też zwiększenie opłat na III-m roku studiów, wpłynęło moc podaż do Bratniej Pomocy o pożyczki krótkoterminowe na opłacenie czesnego.

Bratnia Pomoc w pomocy swym kolegom posunęła się aż do tego, że preliminarz budżetowy na pożyczki okazał się zupełnie niereczywisty.

Dzięki temu, że JM Rektor udzielił 2.500 złotych pożyczki Bratniej Pomocy i że wciągnięto do tej akcji pomocowej wszystkie rezerwy wolne pieniądze, Bratnia Pomoc była w stanie przychylnie załatwić podania wielu kolegów. Odłożony został remont Ogniska, gdyż wyczerpane zostały fundusze przeznaczone na ten cel.

Jeszcze wczoraj, w ostatnim możliwym terminie w Bratniej Pomocy był natłok interesantów z podaniami, niestety, już wszelkie możliwe środki zostały wykończone.

Najbliższy numer „Tygodnia Akademickiego“ ukaże się we środę po ferjach t. j. 9 stycznia 1935 roku.

Zawody akademickie

Dnia 1, 2 i 3 lutego 1935 roku odbędą się w Rabce V międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Polski. Zawody te, stanowiące doroczny manifestację polskiego sportu zaszczytliwym protektorem p. minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Redakcja „Tygodnia Akademickiego“ wszystkim koleżankom i kolegom składa życzenia Wesołych Świąt i Nowego Roku! Do zobaczenia po ferjach!

Pomoc w Krakowie dla akademików

Komitet wojewódzki Towarzystwa Rzyjacji Młodzieży Akademickiej w Krakowie postanowił cały fundusz w wysokości kilku tysięcy zł. otrzymać po dawnym komitecie pomocy młodzieży akademickiej, rozdzielić między akademików, którym grozi skreślenie z listy studentów z powodu niezapłaconia pierwszej raty czesnego. Na to redakcja jednego z pism złożyła kwotę 2.124 zł. na pomoc dla studentów

Węcej tej frakcji, dla której jej hasło sztandarowe: „Bóg i Ojczyzna“, stało się płaszczykiem dla zwyczajnej chuliganerii i nietolerancji innych wyznań.

Materializm dziejowy wyrwał swe piętno na innej grupie, co do której ma się wrażenie, że istnieje tylko w tym celu, aby popierać interesy wrogich państwowości naszej czynników. Ci przynajmniej nie kryją się ze swymi przekonaniami, że są wrogami katolicyzmu; nie uprawiają więc obłudnej, dwulicowej polityki.

Całkiem inaczej musiałby się ustosunkować względem Legionu Młodych, który obecnie już rzecz można, nie będzie przedstawiał w ścisłym znaczeniu solidarnie skonsolidowanej opozycji; ani katolickiej. Tutaj musimy zastosować kryterium mniej aprioryczne, dla zstrzygnięcia jego stosunku względem tej oświeconej organizacji to pozostanie tylko berna masa, zarazona idyferentyzmem religijnym, nieczuła na wytyczny etyki, obłąkana przyziemnym staraniem o zabezpieczenie sobie bytu, mirażem „łustych posadek“.

Istnieje również odłam młodzieży akademickiej, popularnie zwanej Mocarstwami. Ideologia mocarstwowa grupuje wokół siebie ludzi poważnych i myślących, ludzi pracy i czynu; nie gło

Sprawa która zakrzepła ale która znów boli

Gdy stała się aktualna sprawa ciu, jakim było podwyższenie opłat akademickich, Mocarstwowcy zareagowali na to żywo, chociaż bez demagogii endekiej i bez potulności innych organizacji. Dziś, wobec trudności, jakie mają w uiszczaniu opłat wielkie rzesze zdolnych, lecz niezamożnych, zacytujemy przynajmniej jeden z artykułów z „Walki przeciw opłatom“ K. Woliczana, wydanej w swoim czasie przez Myśl Mocarstwową. Niestety, wtedy sprawa ta utonęła w morzu swarów partyjnych ze

Puls przed kwesturą

Dnia 15 grudnia rozjeżdżamy się na ferie Bożego Narodzenia. Pesymistycznie patrzmy na brak śniegu i gotówki, którą wypchnął z kieszeni „prekluzyjny termin“ placenia kwestury.

Przed kwesturą tragiczny tok kolejki za kolejką, powiedziałby pijak. Kolejka szerokotorowa, gdyż wszyscy stoją parami (homo est animal sociale), tylko w jednym miejscu widać człowieka, który wypełnia szerokość toru. Torem biegnie nerwowe oczekiwanie, wpada w okienko z szelestem papierów. Papiery szeleszczą głośno, ale nie mogą stłumić westchnienia rozpaczy, gdy okaże się, że ktoś nie tak jak trzeba wypełnił jakąś rubrykę.

Karta indywidualna: pleć (męska, czy żeńska)? Kolega pisze: brzydka. Jest nieformalna. Jeszcze większa nieformalność byłaby, gdyby napisał: samiec. Ale na to mógłby się zdobyć tylko medyk... Nie mam zamiaru narazić się na nienawistne spojrzenia medyków. Jestem z natury melancholik. Ale gotuję się we mnie, jak kolega z medycyny bada puls. Podaję mu rękę: on

Wesoła Immatrykulacja

Jak się dowiadujemy, Wesoła Immatrykulacja pierwszoczników ma się odbyć w sali Śniadeckich jutro, we czwartek wieczorem.

Walka o zdrowe dusze

Dyskusja rozpoczęta przez „Obserwatora“ w zeszytnym numerze „Tygodnia Akademickiego“ w sprawie niedomagań potrzeb religijnych akademika wzbudziła zainteresowanie. Otrzymałmsy skolei od jednego z kolegów artykuł potraktowany dosyć ogólnie, lecz rzucający pewne światło na poruszony temat. Otrzymałmsy jeszcze kilka głosów i oczekujemy dalszych. Będziemy je zamieszczać w miarę możliwości.

Pokolenie dzisiejszej młodzieży, to pokolenie całkiem różne od tego, które wysiłkiem swej krwawej epopei znało męczeńskim szlakiem wszystkie drogi, prowadzące na Sybir, — pokolenie to tak niepodobne również do tego, co wywalczyło Niepodległość. Charakter każdej epoki wypisany jest niezatartymi głoskami na każdym z pokoleń. Znakiem zapytania nie jest już młodzieńca akademika; mogła być nim przed kilku laty, gdy materiał ludzki, składający się z własnej młodzieży akademickiej

Redaktor: Konstanty Sychowski

JUBILEUSZ Bratniej Pomocy U. J.

W ubiegłą niedzielę Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego obchodziła uroczystość 75-lecie swego istnienia.

Na uroczystej akademii, na której przemawiał J. M. Rektor U. J., przedstawiciele władz, prezes Bratniaka i reprezentanci stowarzyszeń akademickich, uczczono ten piękny jubileusz największej organizacji najstarszego Uniwersytetu Polskiego.

M. in. przemawiał kol. Ignacy Kleszezyński, prezes Koła Prawników Stud. U. J. i Myśli Mocarstwowej.

Spoistość nad grobem

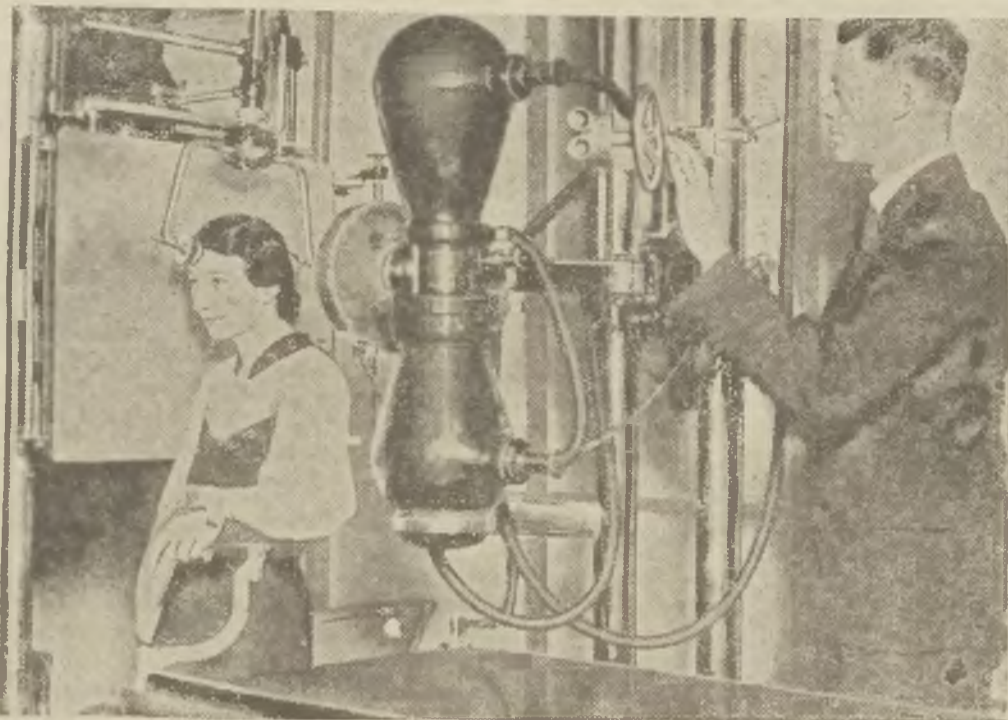
Panuje tuki zwyczaj, że o organizacjach, które straciły swoje wpływy, nie pisze się, dobijając je jeszcze brakiem reklam. Legionowi Młodych jednak i reklamaby pomogła, jak u martemu kadziło. Zresztą los samego Legionu nas nieobchodzi, tak jak los kilku jednostek, które tam przypadkowo, można rzec, się znalazły. To też, gdy „Kurjer Poranny“ (11 b. m.) pisze:

Komendantem na rok bieżący wybrany został przez akłamację leg. Władysław Ryńca, który z okazji wyboru ogłosił treściwe programowe przemówienie, odzwierciedlające dotychczasowe wysiłki i zamierzenia wileńskiego obwodu akademickiego Legionu Młodych.

Wybór Ryńcy, potwierdza naszą opinję o spoistości organizacji na gruncie wileńskim. To my musimy przypomnieć, że w branie nie kogo innego, lecz właśnie Ryńcy potwierdza nasze przypuszczenie, że kurs Legionu Młodych, jako skrajnie lewicowy, marksistowski wylamał się z linii współpracy z rządem i zerwał z formułą „pracy dla Państwa“. Komendant państwowej organizacji, Ryńca był współpracownikiem uwięzionego za antypaństwowe Kapaly w „Razem“, a sądcą z artykułów jego („Rewolucja społeczna“), przekonał swoich nie zmienić, nadając im tylko trochę inne nazwy. K. S.

Potrzebujemy czynnego przykładu, który porwie masy zobojętniałych, jednostki, szukające wyjścia z ciężkiej sytuacji materialnej przez wypicie dozy veronalu. Przyszłość młodzieży widzę, nie w entuzjastycznym się okrzykami „Bij Żyda!“, ani też należeniu do anty religijnej marksistowskiej klikki, z pod znaku kol. Muty Dziewickiej, przyszłość jej jest w należeniu do grupowań o partyjny etykę katolicką, wówczas nie jednostki, ale organizacje, obdarzone silnym i sprężystym zarządem, będą prowadzą solidarną akcję, mającą na celu walkę o zdrowe dusze. Wilno nie powinno pozostać w tyle w pracy nad umoralnieniem i wyrwaniem z ospałości religijnej akademika. Akademik.

Nowy aparat Roentgenowski



Nowy aparat roentgenologiczny, który wykonywuje pracę za cztery aparaty, jakich używano dotychczas, demonstrowany na londyńskiej wystawie roentgenowskiej.

Na poczcie zaczął się ruch przedświąteczny



Stosy paczek w jednym z berlińskich urzędów pocztowych, przygotowane do dalszej ekspedycji.

U nas i gdzieindziej

W Katowicach zakończony został pierwszy w tym roku treningowy kurs łyżwiarski w jeździe figurowej...

Trenerem — amatorem obozu był p. Stanisławski, mistrz Polski, który jako trener okazał się bardzo dobry...

Członkowie obozu już wyjechali z Katowic. Na sztuczny torze katowickim trenować jeszcze będą Chatewska — kpt. Theuer, oraz para Bilatorówna — Kowalski.

Państwowy Urząd W. F. wydał zarządzenie Polskiemu Związkowi Bokserskiemu, aby zwrócił uwagę podległym mu sędziom na sprawę walk, kończących się nokautem.

PUIWF zaleca w interesie zdrowia zawodników, aby wszystkie walki, w których jedna ze stron walczących ma wybitną przewagę, były jaknajwcześniej przerywane (nokaut techniczny), celem niedopuszczenia do masakry.

Jak się dowiadujemy, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i P. W. organizuje w pierwszej połowie stycznia 1935 r. specjalny kurs informacyjny dla prasy sportowej.

Kurs odbywać się będzie w gmachu PUWF. Na kurs zaproszeni zostaną najwybitniejsi dziennikarze sportowi z całej Polski.

RZYM. W Rzymie odbył się między państwowy mecz szermierczy na szpadzie pomiędzy reprezentacjami Francji i Włoch, w obecności przedstawicieli władz państwowych włoskich i ambasadora Francji.

Zwyciężyli Włosi w stosunku 27:23 pkt. Najlepszym szermierzem był Włoch Ricardi.

ATENY. Piłkarska reprezentacja Grecji pokonała węgierski Ujpest 3:2 (1:1).

OSŁO. Zdyskwalifikowani niedawno za start w Rosji bez zezwolenia łyżwiarze norwescy — Ballangrud, Engnestangen i Staksrud zostali obecnie usłaskawieni na skutek wyjaśnień władz sportu sowieckiego, że startowali oni w Rosji w charakterze amatorów.

Kradzież amatorska

Świat postępuje naprzód. Technika złodziejska również. Obok pomysłowości w dokonywaniu kradzieży, daje się także zauważyć indywidualizację upodobań p.p. złodziei w wyborze wykradanych przedmiotów.

Dawniej buchnięcie zegaru ściennego z korytarza jakiegoś urzędu, dokonane w godzinach urzędowych, było nielada sensacją! Dziś „wykradzenie” samego dyrektora jakiejś instytucji, w przeżywaną obecnie dobie porwania ludzi, nie stanowi większego ewenementu!

Nawet w naszym sennem Wilnie, notowaliśmy na tem miejscu dość niewzruszenie wyznani złodziejskie jak na przykład kradzież pieca kuchennego t. zw. „plity” na ul. Portowej, lub rozobranego do fundamentów domu drewnianego na Belmoncie.

Rekord jednak oryginalności pobił onegdaj niezmany narazie złodziej, który we wsi Nowosiółki skradł Juliana Jankowskiego ni mniej — ni więcej tylko... beczkę asenizacyjną!

Mniemali li ów „tajemniczy Dżem” że zbije kapitał zajmujący się lukratywnym rzemiosłem asenizatora i buchnął ową beczkę panu Julianowi, pozdrościwszy mu laurów na tem polu, czy też pozabawił go narzędzia pracy przez zamek — narazie niewiadomo!

Wyjaśni to policja! Wincuk Markotny.

Czas pomysłować o ogłoszeniach świątecznych!

Baczność! Znam dacie ogłoszenie do pism miejscowych wileńskich

Sprawdźcie ceny ogłoszeń i załatwienie bezwzględnie przekonacie się, iż ogłoszenia do SŁOWA i bardzo wygodnie jest załatwić za pośrednictwem

Biora Reklamowego S. GRABOWSKIEGO Garbarska 1, tel. 82.

PARYŻ. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Paryżu międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Jugosławia.

Niesnaski rodzinne

Nie chcemy wchodzić w meritum sprawy, gdyż niesnaski rodzinne są to sprawy bardzo osobiste. Notujemy tylko fakty.

Faktem jest stwierdzonym przez świadków naocznych, sąsiadów pp. Jadwigi i Wincentego Kujalowiczów (Legjonowa 129), że od rana wędli z sobą dyskurs długi i różnili się w poglądach zasadniczych na sprawę t. zw. wierności małżeńskiej, czego dowodem było złamane krzesło na podłodze i prawie że marmurowy postument nieco uszkodzony na głowie pani Jadwigi. Faktem jest, że w roli mediatora zbrojnego wystąpiła rodzicielka pani Jadwigi, pani Apolonja. Faktem jest również, że pan Wincenty, jako zwolennik rozbrojenia, nie posiadał broni palnej, posiadał natomiast piękny żelazny kastet wagi średniej.

Faktem jest również niezaprzeczonym, że lekarz pogotowia stwierdził pięć ran bitych na różnych częściach ciała pani Apolonji tym właśnie instrumentem.

Policja — szpital — paka. Wincenty siedzi. Kwik.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. Z dnia 11 grudnia 1934 r.

Table with 2 columns: Location (Belgia, Berlin, Gdańsk, Londnia, etc.) and Price.

Programy radiowe

WIENO. Środa, dnia 12 grudnia 1934 r.

Table with 2 columns: Time and Program Name (6:45 - 7:40 Czas. Pieśń. Muzyka, etc.).

KALENDARZE NA ROK 1935 OZDOBY CHOINKOWE POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

PAPIER Spółka Akcyjna. Hurtowy Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych. WILNO, ZAWALNA 13.

HELIOS Syn King-Konga. Cudo-Film Rewelac. Wspaniały twórca... PAN. Dłis premiera najwspanialszy przebieg tegorocznej produkcji Najbogatszy film sezonu... W kinie „ROXY” (Mickiewicza 22). Ostatnie dni PO CENACH PRÓJAGANDOWYCH.

OGŁOSZENIE. Zarząd Towarzystwa Kursów Technicznych w Wilnie podaje do wiadomości, że zwyczajne Walne Zebranie Członków T. K. T w Wilnie odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ulicy Wileńskiej 33 w dniu 19.XII. 1934 r. o godz. 18.

Table with 2 columns: Item Name and Price (GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE).

WARSZAWA. Czwartek, dnia 13 grudnia. 6:45 „Kiedy ranen wstają zorze”, 6:52 Gimnastyka, 7:07 Muzyka z płyt.

Poszukują pracy. BIURO POSREDNICTWA PRACY dla Absolwentek Szkół Zawodowych Stowarzyszenia Służba Obsługi w Wilnie poleca: Wykwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, pielęgniarki, ekspedjentki i instruktorki szycia.

Praca zaofiarow. PRASOWACZKA na sztywne kolnierze potrzebna. Zgłoszenia pod „Pralnia”.

Lekarze. Doktor BLUMOWICZ. Choroby skórne, weneryczne, choroby płuc. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od 9-1 i 3-8.

Doktor ZELDOWICZ. Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-8.

Doktor ZELDOWICZOWA. kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12-2 4-7. Ul. Wileńska 28, tel. 277.

Kupno i Sprzedaż. RYBY żywe i śnieg szczytowych gospodarstw jeziorowych i stawowych sprzedaje Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie ze sklepów: Rynek Drzewny — Stragan Magistracki, Rynek Łukiski — Stragan Magistracki, Rynek Zarzecki — ul. Zarzecki Nr. 19.

ENCYKLOPEDIJE Trzaski lub innej w dobrym stanie kupię okazjnie, oferty z ceną dla „Samouka”.

KUPIĘ psa (szczeniaka) czarnego pu dła lub jannika czarnego. Zgłoszenia do „Słowa” pod lit. „R”.

Zguby. ZGUBIONA Kartę Ziemiełniczą (piekarza) na imię Berko Lipman wydana w roku 1927 przez Starostwo w Białymstoku unieważnia się.

ZGUBIONO koło dworca trzy klucze na kółku. Zwrot za wyznagrodzeniem: Wiwulskiego 4-5.